

Dziękczynnie

■ Kiedy spacerujesz ulicami cudownie sennych i na pierwszy rzut oka błogo spokojnych przedmieść, widzisz ciepło migające światła w oknach amerykańskich domów. Zawsze chodząc po okolicy, w której roi się od jak wyciętych z kartonu urokliwych domków i nieogrodzonych ogródków, zastanawiam się, co by się stało, gdybym niechcący lub chcący przekroczył nieswój teren gdzieś w Idaho czy Wisconsin.

Oskar Urbankowski

Podświadomy europejski tzw. zazdior, rodzaj podskórnej niechęci wobec odgórnych zakazów i nakazów, robi swoje. My, Słowianie, gdy widzimy tabliczkę z napisem „nie rób tego”, od razu chcemy właśnie to zrobić. Mamy w sobie coś takiego, że gdy widzimy jelenia na wolności, to w pierwszym odruchu chcemy w niego chociaż rzucić kamieniem. A tak, dlaczego by nie? To chyba jakiś przekazywany między pokoleniowo gen „homo sovieticus”.

Ku ostrzeżeniu – wszelkie tego typu przyzwyczajenia zostaw w domu. Ameryka prawem stoi i jest to aksjomat, jak fakt, że słońce wschodzi na wschodzie. Wracając do wejścia na nieswój teren, doskonale wiesz (obejrzałeś dziesiątki filmów na ten temat), że finałem może być katastrofalna w skutkach randka z kulka z colta lub innego „gana”. Temat broni zatem jest tak amerykański, że bardziej już być nie może.

W PRZEWROTNYM, NIEPOPRAWNYM POLITYCZNIE, OSCAROWYM „BOWLING FOR COLOMBINE” MICHAELA MOORE’A, dokumencie podejmującym próbę opisu zjawiska i historii powszechnego dostępu do broni, następuje sekwencja, w której autor opisuje w niespełna 3 minutach krótką historię Ameryki. W serii migawkowo puszcanych obrazków widzimy w kilku scenkach, zaczynających się od inwazji Europejczyków, którzy z zimną krwią mordują Indian, historię kraju w pigułce. Tak, tę ziemię od zarania spulchniała krew. Zadziwiające jest za każdym razem, że operując sporym skrótem, historię najpotężniejszego mocarstwa (w sensie militarnym) w dziejach można zsyntetyzować w kilkunastu zda-

niach. Zwłaszcza przed zbliżającym się Świętem Dziękczynienia nie można zapomnieć o historii, którą tworzyli kowboje i Indianie, Dzikie Zachód, niewolnictwo, podboje i rozlew krwi. Zakodowane masz od dzieciństwa jednak romantyczne obrazki o dobrotliwym kowboju Lucky Luke’u i szlachetnych, pracowitych poszukiwaczach złota.

A teraz krótka historia Stanów Zjednoczonych w wizji Moore’a.

Autor zwraca się bezpośrednio do widza:

– Cześć chłopcy i dziewczęta! Gotowi?

– W Europie żyli kiedyś ludzie nazywani pielgrzymami. Oni bali się prześladowań. Wsiedli więc do łodzi i popłynęli do wolnego od strachu Nowego Świata.

Animowana postać: – Jestem taki rozluźniony! Czuję się tak bezpiecznie!

Ale napotkali dzikusów, znowu ogarnął ich strach. Dlatego postanowili ich pozabijać.

Tu następuje seria krwawych obrazków wyrzynania ufnych Indian.

Ufność i naiwność, czego dowodem jest np. dobrze znana legenda późniejszej sprzedaży wyspy Manhattan przez plemię Delawarów Holendrom za garść koralików. W 1626 r. Peter Minuit wykupił Manhattan za dobra o wartości 60 guldenów holenderskich (w 2006 roku, jak policzono, to równowartość tysiąca dolarów).

Ale i to nie pomogło. Zaczęli odczuwać strach przed samymi sobą.

– Czarownica! Czarownica! – I zaczęli palić czarownice.

Następuje seria obrazków płonących stosów gdzieś w purytańskiej wiosce klimatem przypominającej (nie)ślawne Salem.

W 1775 r. wymordowali Brytyjczyków, żeby nie stracić wolności.



„Annuit Coeptis. Novus Ordo Seclorum”. Ołówkiem połącz litery M, A, S, O, N – już widzisz? Sam chyba przyznasz, że akurat to nie jest kwestią przypadku

Udało się, ale i tak nie czuli się pewnie. Druga poprawka pozwalała każdemu białemu na posiadanie broni.

Animowana postać wymachuje przed widzem pistoletami krzyżując: „Kocham swoją broń!”.

I tu wpadliśmy na świetny pomysł – niewolnictwo. Rozumiecie, biali wtedy bardzo obawiali się ciężkiej pracy. Pojechali więc do Afryki i wprowadzili tysiące czarnych do Ameryki, zmuszając ich do ciężkiej pracy bez wynagrodzenia. Żadnego. I nie chodzi o to, że... pracuję w Walmarcie i zarabiam grosze. Grosze, praktycznie nic. To przez to Ameryka stała się najbogatszym krajem świata! (Jak się okazuje, według ostatnich rankingów krajów o najwyższym standardzie życia, Stany nie zakwalifikowały się nawet do pierwszej dziesiątki). Wyprzedzają je np. Norwegia, Szwajcaria, Luksemburg, Australia czy sąsiednia Kanada. Cóż, pięknie jest tkwić w słodkiej nieświadomości mitu, wierząc głęboko, że jest inaczej.

Wracając do filmiku z „Zabaw z bronią” Moore’a. Czy niewolnictwo i bogactwo zaspokoili pragnienia białych? Nie. Ogarniał ich coraz większy strach. Bo po 200 latach niewolnictwa na Południu było więcej czarnych niż białych. Możecie sobie wyobrazić, co było potem. Niewolnicy zaczęli się buntować, panu ucięto głowę. Gdy usłyszeli o tym

biali, mówili: „Nie zabijaj mnie, wielki czarny człowieku!”. W samą porę na horyzoncie pojawił się Samuel Colt, który w 1836 r. wynalazł pierwszą broń, której nie trzeba było ponownie ładować. Wszyscy biali na Południu mówili: Ihaa! Ale było już za późno. Północ wygrała wojnę secesyjną i niewolnicy byli wolni. Mogli spokojnie zacząć ucinąć głowy. Wtedy biali: „O nie, pozabijają nas!”. Ale uwolnieni nie mieli zamiaru się mścić. Chcieli tylko żyć w spokoju.

To, niestety, nie przekonało białych i zmusiło ich do założenia Ku-Klux-Klanu. W 1871 r., w którym działalność KKK została zalegalizowana, powołano do życia także inną organizację – National Rifle Association. Politycy uchwalili ustawę, która zabraniała czarnym posiadania broni. To był ważny rok dla Ameryki, Ku-Klux-Klanu, a także National Rifle Association. Obie organizacje nie miały ze sobą nic wspólnego. Jedną z nich popierała posiadanie broni, druga linczowała i strzelała do czarnych obywateli Ameryki. Tak było do roku 1955, w którym czarna kobieta nie zgodziła się na zajęcie miejsca z tyłu autobusu. Biali nie mogli tego pojąć! O co jej chodzi? Czego ona chce?

Rozpętało się piekło. Czarni zaczęli domagać się swoich praw, a białych ogarnęła panika i wykrzyk-

nęli: „Trzeba się stąd wynieść!”. Przenieśli się na przedmieścia, gdzie wszystko było czyste, białe i bezpieczne. Kupili biliony sztuk broni, zamki antywłamaniowe, alarmy, wybudowali płoty i ogrodzenia. W końcu poczuł się błogo i bezpiecznie. I żyli szczęśliwie do końca swoich dni. Tyle Michael Moore.

TEN KRAJ POWSTAŁ NA KRWI.

Kiedyś, gdy dziką jeszcze ziemię powoli zaczęły eksplorować pierwsze statki z uchodźcami z Europy, teren zaczął zamieszkiwać najgorszy element. Wielu z nich to byli zbrodniacy, zbrodniarze, złodzieje... Często stawali przed jedynym wyborem – albo długoletnie więzienie, często też szubienica, albo opuszczenie dożywności domu i wycieczka w jedną stronę – do Ameryki. Wybierali więc to drugie rozwiązanie. Jeżeli chodzi o sam Thanksgiving, który staje się coraz bardziej popularny w różnych częściach świata, to – według legendy – pierwsza kolacja dziękczynna odbyła się w rok po przybyciu z Anglii pielgrzymów (w tym angielskiego Kościoła Separatystycznego – odłam purytanów), którzy poszukiwali wolności religijnej i bogactwa na nowym łądzie. Podróż statkiem „Mayflower” przez Atlantyk okazała się dużo trudniejsza, niż oczekiwano, a nowy ląd – złowrogi. Ponad połowa wędrow-

REKLAMA

AIR TOUCH DENTAL BROTHERS, PC

Gwarantujemy wysoką jakość usług dla całej Rodziny • Leczenie kanałowe • Koronki i mostki • Implanty • Białe plomby • Wyjmowane całkowicie albo częściowe protezy • Usuwanie zębów • Leczenie paradontozy

100 % STERYLIZACJA

Zoom!

1 godzina w gabinecie
wybielania zębów

ORTODONTA

Prostowanie zębów przez
wyjmowany aparat



LUMINEERS®
BY CERINATE®

Piękny uśmiech po 2 wizytach • Bez borowania • Bez zastrzyków • Bez bólu Najskuteczniejsza metoda leczenia na: krzywe, ukruszone, zabarwione i odbarwione zęby oraz odstęp między zębami

OTWARTE W NIEDZIELĘ

203 Nassau Ave., Greenpoint B'klyn NY 11222 (pom. Humbold St. & Russel St.) (718) 383-1270